

Polska delegacja parlamentarna w Pradze

PRAGA (PAP). We wtorek rano przybyła do Pragi 15-osobowa delegacja parlamentarna PRL z marszałkiem Sejmu Czesławem Wycechem na czele. Na Dworcu Głównym w Pradze postów powitała delegacja Czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego ze Zdenkiem Fierlingerem, przewodniczącym Zgromadzenia na czele.

Polska delegacja parlamentarna bawić będzie w CSR 11 dni.

Dziś 8 stron Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR.

Wyd. A

Cena 40 gr

Nr 149 (2808) — Rzeszów, środa 25 czerwca 1958 r.

W dniu Święta Marynarki Wojennej podniesienie bandery na nowym polskim niszczycielu »Wicher«

(KONFERENCJA PRASOWA W GŁÓWNYM ZARZĄDZIE POLITYCZNYM WP)

WARSZAWA (PAP). Już za kilka dni, bo 29 bm., obchodzone będzie na Wybrzeżu Święto Marynarki Wojennej. Omówienie szczegółowego programu obchodów tego święta, jak również aktualne sprawy związane z obchodami 15-lecia Wojska Polskiego, były tematem kolejnej konferencji prasowej — zorganizowanej przez Główny Zarząd Polityczny WP 23 bm. w Warszawie.

Informacji udzielał dziennikarzom przedstawiciel dowództwa Marynarki Wojennej kontradmirał Jan Wiśniewski i szef Wydziału Prasowego GZP WP pik. Stanisław Nadzin.

Obchody Święta Marynarki Wojennej rozpoczyna się 28 bm. uroczystą akademią w Klubie Oficerskim na Oksywku. 29 bm. odbędzie się defilada lądowa oddziałów Marynarki Wojennej, po czym na redzie portu gdyńskiego nastąpi uroczyste podniesienie bandery na nowym polskim niszczycielu przekazanym nam przez Związek Radziecki w ramach Układu Warszawskiego.

(Ciąg dalszy na str. 2)



Półfinały piłkarskich mistrzostw świata
BRAZYLIA - FRANCJA 5:2 (2:1)
SZWECJA - NRF 3:1 (1:1)

W finale spotkają się
BRAZYLIA — SZWECJA

(SPRAWOZDANIA PODAJEMY NA STR. 3)

Plan półroczny wykonany

◆ Dziesiątki ton towarów ◆ Setki ton ropy
◆ Wartość ponadplanowej produkcji w ZPG Dębica wyniesie 8 milionów złotych

21 i 22 lipca „Dni Młodości“

WARSZAWA (PAP). Liczne festyny, zabawy, wieczornice, zawody sportowe, rajdy turystyczne i inne atrakcyjne imprezy złożą się na program „Dni Młodości”, które odbędą się na terenie całego kraju w dniach 21 i 22 lipca. „Dni” będą niejako uwieńczeniem obchodzonych w roku bież. rocznic powstania organizacji młodzieżowych: 15 rocznicy powstania ZWM, 35 rocznicy OMTUR i 30 rocznicy „Wici” oraz 10 rocznicy wrocławskiego kongresu.

10 lipca przybywa do Polski delegacja parlamentarzystów Wietnamu

WARSZAWA (PAP). Jak dowiadujemy się sprawozdawca parlamentarny PAP, 10 lipca br. przybywa do Polski na zaproszenie Sejmu PRL pięciorosobowa delegacja parlamentarzystów wietnamskich z przewodniczącym Stałym Komitetu Zgromadzenia Narodowego Demokratycznej Republiki Wietnamu — Ten Due Thans na czele.

Delegacja bawić będzie w Polsce 8 dni.

80 osób zabitych

Tragiczne eksplozje w składach ogni sztucznych w Brazylii

NOWY JORK (PAP). W dniu 23 bm. w stanie Bahía, Brazylia środkowa, zanotowano dwie straszliwe eksplozje materiałów wybuchowych służących do wyrobu sztucznych ogni.

W miasteczku Santo Amaro eksplozowały na rynku dwa duże składy z materiałami wybuchowymi, powodując śmierć 70 osób. W Ferra de Santa, odległym o 70 km od miasta Bahía, wyłeciała w powietrze wytwórnia sztucznych ogni wyzwalając straszliwe zniszczenia. W wyniku eksplozji poniosło śmierć 10 osób, a ponad pół setki odniosło mniej lub więcej groźne rany.

Do obydwu miasteczek, które zostały w znacznym stopniu zmieniły w ruinę, wysłano ekipy ratunkowe.

Meldunki o wykonaniu planu produkcyjnego za pierwsze półrocze 1958 r. napływają w dalszym ciągu. W dniu wczorajszym o wykonaniu planu półrocznego zawiadomili nas Fabryka Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Gliniku Mariampolskim, KN Ustrzyki, Zakłady Przemysłu Gumowego w Dębicy.

163 TONY KONSTRUKCJI DLA ChRL

W dniu 23 czerwca o godz. 8,24 załoga Fabryki Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Gliniku Mariampolskim wykonała plan produkcji globalnej o 5,1 proc., a dodatkowa wartość z tego tytułu wyniesie 2.242.217 złotych. W okresie od stycznia do 23 czerwca br. wykonano ponad plan 78 świderów rolkowych i 63 tony odlewów żeliwnych. Ponadto poza założeniami ramowymi planu, wykonano dla Chińskiej Republiki Ludowej 163 tony konstrukcji mostów i urządzeń płuczki.

Wiele artykułów poszukiwanych na rynku wykonał zakład w I półroczu jako produkcje uboczne. Są to m. in. 15 sztuk ceglarek, 216 sztuk

W „Koniczynie“:

- 3 „piątki“
- 115 „czwórek“
- 1827 „trójek“

Jak nas informuje Dyrekcja Rzeszowskiej Gry Liczbowej, komisja sprawdzająca kupony jakie wpłynęły do 57 rzutu gry potwierdziła 3 kupony z 5 trafieniami, 115 kuponów z 4 trafieniami i 1827 kuponów z 3 trafieniami.

Na „5“ przypada więc po 22.528 zł, na „4“ po 293 zł, a na „3“ po 18 zł.

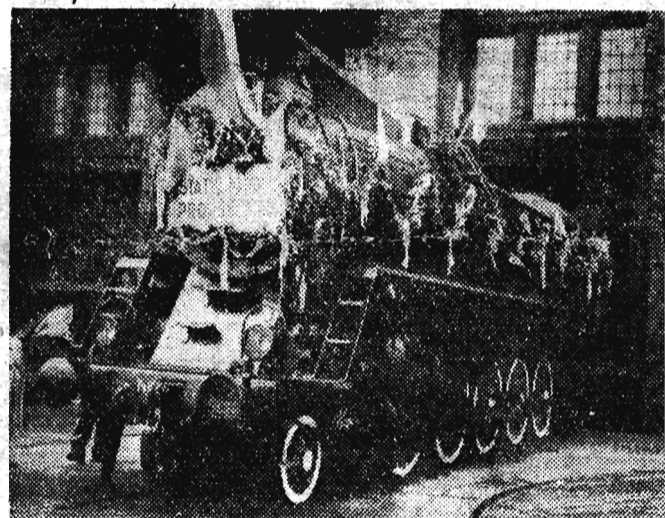
Wypowiadamy walkę »czerwonemu karowi« Na pierwszy plan — powiat lubaczowski 180 funkcjonariuszy straży pożarnej i MO w akcji przeciwpożarowej

(Inf. wł.). Kroniki straży pożarnej i MO rejestrują, że najczęściej wybuchają pożary w naszym województwie w powiecie lubaczowskim, a straty wyniosły w roku ubiegłym prawie dwa i pół miliona zł. W pierwszym półroczu 1957 roku w pow. lubaczowskim by-

ły kuchennych, 178 sztuk rusztów do pieców, 1431 form do dachówek, 21.100 kul do młynów i 479 śrub garbarskich.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Ostatni parowóz i pierwszy silnik okrętowy



W Zakładach H. Cegielskiego w Poznaniu odbyła się uroczystość w związku z przekształceniem Fabryki Parowozów na Fabrykę Silników. 21. VI. 1958 r. opuścił fabrykę ostatni wyprodukowany tu parowóz i nastąpił próbnny rozruch pierwszego silnika okrętowego.

Projekt silnika został opracowany przez zespół Centralnego Biura Konstrukcji Silników Spalinowych pod kierunkiem inż. Zygmunta Okołowa.

Na zdjęciu: Ostatni parowóz opuszcza zakłady.

CAF — fot. Kondracki

Obuwie na „szpilkach“ dziurawi jezdnię

Zdaniem Rady Miejskiej z Carshalton (Anglia) damskie obuwie na „szpilkach“ dziurawi asfaltową nawierzchnię jezdni, co z kolei powoduje topnienie spodniej warstwy asfaltu pod wpływem promieni słonecznych. (PAP).

Padł ofiarą namiętności do gry w „Toto — Lotka“

BIAŁYSTOK (PAP). Wierząc w swoją „szczęśliwą gwiazdę“ oraz licząc na wygranie miliona — kierownik kiosku PSS nr 81 w Białymstoku — Zbigniew Motylewski, stał się namiętnym graczem w „Toto — Lotka“.

Motylewski wysiał co tydzień po kilkudziesięciu kuponów, wydając na grę spore sumy pieniędzy. W ten sposób przetrwał od października ub. roku kilkanaście tysięcy złotych z posagu żony, a następnie oszczędności... teściowej. Kiedy jednak zabrakło mu „domowych“ funduszy — legnął do kasy kiosku, skąd przywłaszczył ponad 25 tys. złotych.

Nie widząc możliwości szybkiego zwrotu „pożyczonych“ pieniędzy, Motylewski zgłosił się do milicji przynosząc dowody rzeczowe w postaci... walizki kuponów „Totka“ na ogólną sumę 62 tys. zł.

Na polecenie prokuratury — lekkomyślny gracz został aresztowany.

Nowe projekty ustaw

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) W dniu 24 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Przy udziale przedstawicieli CRZZ, Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o szkoleniu zawodowym i pracy młodocianych. Projekt ustawy określa prawa i obowiązki pracujących młodocianych, stwarzając im odpowiednio warunki zdrowotne oraz do nauki szkolnej i zawodu.

Nieszczęśliwy wypadek na dworcu PKP w Dębicy

(Inf. wł.) Wczoraj tj. we wtorek 24 bm. w godzinach przedpołudniowych urywały się w nieszczęśliwej katastrofie kolejowej, jaka miała miejsce na dworcu PKP w Dębicy; tu zabitych, tu rannych, w jaki sposób pociąg pospieszny najechał na pociąg osobowy itp. Wszyscy oni przedstawiali wypadek w odmiennym świetle. W związku z tym połączyliśmy się z Prokuraturą Powiatową w Dębicy, która prowadzi w tej sprawie śledztwo, aby z autorytatywnego źródła zaczerpnąć informacji na ten temat.

A oto jak relacjonuje wypadek na dworcu PKP w Dębicy Prokurator Powiatowy E. Wolak: — „Na peron pierwszy zjechał pociąg pospieszny z Przemysła i prawie w tej samej chwili na sąsiedni tor wjechał pociąg osobowy z Krakowa. Pociąg ten nie zatrzymał się na poziomie lokomotywy pociągu pospiesznego tylko zderzył się z nim. Spowodowało to duży popłoch wśród pasażerów, którzy w tym momencie znaleźli się pomiędzy tymi dwoma pociągami. Efekt tego był taki, że pod koła pociągu osobowego dostała się 39-letnia mieszkanka Dębicy Helena Bochniewicz. Pociąg obciął jej obie nogi. Ponadto poturbowane zostało 3-letnie dziecko Heleny Bochniewicz i pracownik PKP Aleksander Niemiec, który usiłował ratować ofiarę nieszczęśliwego wypadku“.

A więc wypadku jaki wydarzył się wczoraj na dworcu PKP w Dębicy nie można nazywać katastrofą kolejową. Jak wczoraj głosiła nieuzasadniona plotka. W związku z wypadkiem kilka osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo ruchu zostało aresztowanych. Winni spowodowania wypadku pociągownicy zostaną do odpowiedzialności karnej. (J. w.)

Również przy udziale przedstawicieli CRZZ, Rada Ministrów zatwierdziła rozporządzenie w sprawie zasad i trybu przeprowadzania kontroli pracowników uzyskujących zwolnienie z pracy na podstawie zaświadczeń o czasowej niezdolności oraz rozporządzenie w sprawie zasad i trybu ustalania wysokości i rozliczeń kredytów na zasiłki chorobowe z funduszy ubezpieczenia społecznego na 1958 rok.

Rada Ministrów zatwierdziła projekt ustawy o zmianie ustawy o orzecznictwie karno-administracyjnym.

Uchwalony został również projekt ustawy o częściowej zmianie przepisów o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych oraz rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie opłat związanych z ochroną wynalazków, wzorów i znaków towarowych.

Rada Ministrów podjęła uchwałę rozszerzającą z dniem 1 lipca br. uprawnień wojewódzkich rad narodowych w stosunku do wojewódzkich zarządów PGR oraz rejonowych zarządów rybactwa.

Nad Poznaniem zaobserwowano raketę nośną trzeciego satelity

POZNAN (PAP). Pracownicy naukowcy z Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu zakomunikowali korespondentowi PAP, że w dniu 23 bm. o godzinie 2,57 dokonano w poznańskim obserwatorium obserwacji rakiety nośnej trzeciego radzieckiego satelity. Rakietą była widoczna jako bardzo jasny obiekt i posuwała się z kierunku południowego na wschód. Widoczność trwała około 3 minut.

70 tys. dawnych monet posiada muzeum w Tbilisi

MOSKWA (PAP). Państwowe Muzeum Gruzińskie w Tbilisi posiada w swych zbiorach kolekcję około 70 tysięcy starych monet gruzińskich, pochodzących z okresu od VI wieku przed naszą erą do końca XVII wieku naszej ery. W muzeum znajdują się również złote monety gruzińskie, które liczą sobie 2 300 lat.

Szczególnie cennym eksponatem są drachmy eristawów — książąt Gruzji wschodniej, które znajdowały się w obiegu w VI i VII wieku naszej ery. Na całym świecie istnieje obecnie tylko 30 takich monet. 8 z tej liczby znajduje się w muzeum w Tbilisi.



CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

Brazylia i Szwecja w finale mistrzostw świata

Znany już finalistów rozgrywanych w Szwecji VI mistrzostw świata w piłce nożnej. Są nimi zespoły Brazylji i Szwecji. We wtorek w spotkaniu półfinałowym Brazylja pokonała w Sztokholmie Francję 5:2 (3:1), a Szwecja, największa rewelacja tegorocznych mistrzostw świata, wyeliminowała w Göteborgu obrońcę mistrzostwa tytułu — zespół NRF, wygrywając 3:1 (1:0).

HAT — TRICK 17-LETNIEGO NAPASTNIKA BRAZYLII PELE

Piłkarze Brazylji w meczu z Francją zagraли doskonale. Przez cały czas „panowie” oni na boisku i strzelili ogółem 7 bramek, lecz dwóch prowadzący spotkanie sędzia walijski Griffiths nie uznał. Francuzi dwójli się i troili, lecz nie wiele mogli zdziałać, gdyż trafili na znacznie lepszego od siebie przeciwnika. W ataku Brazylji zadziwił wszystkich 17-letni Pele, który okazał się doskonałym w sytuacjach podbramkowych. Młodzieńki ten piłkarz zdobył 3 bramki. Nie Pele jednak był najlepszym napastnikiem w zespole zwycięzców. Lepszym od niego był środkowy napastnik Vava oraz prawy łącznik Didi. Szczególnie ten ostatni, który jest „bożyszczem” Brazylji, okazał się tak doskonałym piłkarzem, jak chyba „legendarny” w nas inny brazylijski Leonidas, który występował w Szwecji tym razem w charakterze sprawozdawcy radiowego.

Strzelcami bramek dla Brazylji byli: Pele — 3, oraz Didi i Vava — po jednej. Punkty dla Francji uzyskali Fontaine i Piantoni.

MISTRZ ŚWIATA WYELIMINOWANY

Mimo że na ogół liczone są z tym, iż zespół mistrza świata re-

prezentacja NRF może przegrać ze Szwecją, to zwycięstwo gospodarzy tegorocznych mistrzostw świata — 3:1 (1:1) jest duża niespodzianka. Strzelcami bramek dla zwycięzców byli Skoglund, Gren i Hamrin. Jedyny punkt dla NRF uzyskał Sehsefer.

Spotkanie miało niezwykły zalety przebieg. Obydwa zespoły grały podobnym stylem, niesłychanie twarde i zdecydowane. Dlatego też losy meczu ważyły się bardzo długo. Trzeba przyznać, że mistrzowi świata nie dopisywały tym razem szczęście. W 86 min. spotkania zawiodły parwy u obrońcy NRF Juskwilaka, który sfalował męlniejszego przewoszytowego szwedzkiego Hamrina i został za ten „wyczyn” usunięty z boiska.

Mimo to wynik nie ulega zmianie, a Niemcy uzyskują nawet lekka przewagę, gdyż Szwedzi grają nieco gorzej niż przed przerwą. Szczęście nie dopisuje jednak w dalszym ciągu zespołowi NRF. W 70 min. sfalowany został Fritz Walter, zniechęca go z boiska i Niemcy grali już w dziewiątkę, mając w ataku tylko trzech zawodników. To był — jak się okazało — zwrotny punkt meczu. Niemcy jeszcze przez 13 minut bronili się skutecznie przed falowymi atakami Szwedów, lecz w 83 min. doskonali bramkarz NRF Herkenrath musiał skapitulować przed strzałem szwedzkiego „fussball profesora” slykego internacjonalista Gren'a. Tak więc na 8 min. przed końcem Szwedzi byli już w finale mistrzostw świata. Jak się okazało, nie było to jednak wszystkie, na co ich stać. Na dwie minuty przed końcem szybki Hamrin strzelił jeszcze jedną bramkę, ustalając wynik meczu na — 3:1.

Pracownicy poszukiwani

ELEKTRYKA do konserwacji urządzeń zatrudnia Polskie Linie Lotnicze „LOT” w Rzeszowie, ul. Wąglińskiego 7. Warunki dobre. Zgłoszenia osobiste w godz. 11 — 12. G-770

KELNERÓW oraz **PRACOWNIKÓW** do sprzedaży obnożnej i obwoźnej zatrudnia zarzą Kielejowe Zakłady Gastronomiczne w Rzeszowie. Wymagana praktyka w branży gastronomicznej względnie handlu. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Zespołu WZG w Rzeszowie, ul. Asny K-1861

DOJARZY, 20 **PRACOWNIKÓW** sezonowych, **KOWAL** obeznany z remontem maszyn rolniczych — natychmiast potrzebni Kierownictwu PGR Kzemilij, Wynagrodzenie wg Umowy Zbiorowej dla PGR. Pracownikom przysługuje zwrot kosztów podróży. Zgłoszenia: Państwowe Gospodarstwo Rolne Przydarłów, woj. szczyeński, pow. Pyrzyce, p-ta Kozielec. K-1186

OPERATORÓW sprzętu ciężkiego na szycharki typu „Stalnic” (kompresory oraz na walce spalynowe, **KIEROWCÓW** samochodowych (w/w płatni zgodnie z Zarządzeniem MTDL) a także **ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych do robót w kamieniołomie przy robotach drogowych (Wynagrodzenie miesięczne od 1.400 do 2.000 zł, dodatek z tytułu przen. czasowego w wysokości 18 dniennie, hotel i stołówka na miejscu, raz w miesiącu zapewniony dojazd samochodami do miejsca zamieszkania) — zatrudni natychmiast Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, Kierownictwo Robot K9/88 Ciska, pow. Lesko. K-1188

10 **KWALIFIKOWANYCH TOKARZY**, 5 **KWALIFIKOWANYCH ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH**, 10 **KWALIFIKOWANYCH ŚLUSARZY REMONTOWYCH**, i **FREZERA** (ze znajomością robót wytaczarsko - frezerskich) — zatrudni natychmiast w Centralnym Narzędziowni w Rzeszowie — Rzeszowskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Rzeszowie, ul. Hoffmanna 5. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Planowania, Zatrudnienia i Płac. K-1160/3

30 **MURARZY**, 20 **CIEŚLI**, 2 **BLACHARZY**, 4 **DEKARZY** i 200 **ROBOTNIKÓW NIEWYKVALIFIKOWANYCH** zatrudni natychmiast Wrocławskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane nr 2 we Wrocławiu, ul. Zaułek Pokutniczy 10/II p. Warunki pracy wg Układu Zbiorowego Budownictwa. Zwrot kosztów przejazdu PKP II klasy po rozpoczęciu pracy na budowie. W/w pracownicy zatrudnieni zostaną na terenie woj. wrocławskiego. Hotele robotnicze zapewnione. K-1088,2

MALARZY, **BLACHARZY**, **MURARZY**, **ROBOTNIKÓW NIEWYKVALIFIKOWANYCH** zatrudni natychmiast Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Lublinie. Warunki pracy i płacy według obowiązującego Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zamiejscowym zapewniona bezpłatna zakwaterowanie w hotelach robotniczych, zaś wyżywienie — w stołówkach OZR. Chętni proszeni są o zgłoszenie się w ZEM Dział Zatrudnienia i Płac, Lublin, ul. Narutowicza 56, pokój 7. K-1135/7

KRAJARKI KONFEKCYJNE

elektryczne z nożem pionowym

produkuje i dostarcza

SPÓŁDZIELNIA PRACY „ELEKTROMECHANIK”
ŁÓDŹ, ul. Więckowskiego 54, tel. 228—72

Spółdzielnia

produkuje: ✕

NOŻE PIONOWE I TAŚMOWE DO MASZYN KROJĄCYCH, KŁESZCZE DO BELOWANIA MATERIAŁU, GRZEBIENIE I KŁESZCZE KUSNIERSKIE, TAŚMY MIERNICZE PARCIANE 10, 15, 20 i 25 m, PŁASKOWNIKI DO LAGOWANIA, SZCZOTKO — TRZYMADEŁA DO MASZYN ELEKTRYCZNYCH.

K-1185/1

ZARZĄD OKRĘGU ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW HANDLU I PRZEMYSŁU GASTRONOMICZNEGO w Rzeszowie

zawiadamia

wszystkich byłych pracowników handlu państwowego, za przy Zarządzie Okręgu zostanie utworzona Sekcja Emerytów i Rentistów. Członkowie Sekcji będą korzystać z wszelkich uprawnień statutowych przysługujących członkom związku handlowców. Emeryci mogą zgłaszać się w Zarządzie Okręgu przy ul. Wroblewskiego 12, II p., pokój 41 — osobiste lub pisemnie. K-1180/1

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w Krośnie

OGŁASZA PRZETARG

- 1) BUDOWE WOZOWNI I PASZARKI
 - 2) BUDOWE RAMPY ODBIORCZEJ PRZY ZAKŁADZIE
 - 3) MONTAŻ AGREGATU
 - 4) AKLIMATYZACJE PIWNIC W ZAKŁADZIE PRODUKCYJNYM
- Wyżej wymienione roboty winny być wykonane najpóźniej do końca III kwartału br. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia 28 czerwca br. w biurze Okręgowy Spółdzielni w Krośnie, ul. 23 Lipca 1. Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się w dniu 20. VII. br. o godz. 12. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-1173/3

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA SPRZĘTU SAMOCHODOWEGO

„MOTOZBYT”

w Lublinie, ul. Przemysłowa 10, tel. 12-10, 21-49

prowadzi sprzedaż ratelną i za gotówkę

samochodów „M-20 Warszawa”

oraz wyłącznie za gotówkę **SAMOCODÓW MAŁOLITRAŻOWYCH z importu**. Zamówienia na w/w samochody prosimy nadsyłać na w/w adres. K-1184/3

RZESZOWSKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W RZESZOWIE

OGŁASZAJĄ PRZETARG

NIE OGRANICZONY

na wykonanie

PODSTACJI TRANSFORMATOROWYCH, linii W.N. i n.n. oraz **INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH** w cegielniach: Łańcut, Trzebushka k/Sokolowa i w Białowiej.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty składać do 30. VI. 1958 r. pod w/w adresem, gdzie udziela się bliższych informacji. Zastrzega się wybór oferenta. K-1191/1

10 **ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych w wieku od 18 lat do prac załadunkowych zatrudni na stałe Składnica Imp. Art. Gosp. Demowego w Koźlu — Porcie, ul. Portowa 65, woj. Opole (70 km od Katowic). Zarobek miesięczny od 900 do 1.100 zł. Możliwość pracy akordowej. Mieszkanie odpłatnie zapewnione, bez stołówki. Zgłoszenia pisemne kierować na adres Składnicy, Dyrekcja K-1180/4

KWALIFIKOWANYCH WIERTACZY (z uprawnieniami wymaganymi przez Urząd Górniczy), **MECHANIKÓW SILNIKÓW WYSOKOPREŻNYCH**, **WIERTACZY**, **MOTOROWYCH** oraz **POMOCNIKÓW** — zatrudni natychmiast Sosnowieckie Przedsiębiorstwo Geologiczne — Zakładnia Węglowa w Sosnowcu, ul. Małachowskiego nr 44. Warunki pracy wg Układu Zbiorowego Ministerstwa Górnictwa (karta wiertnika). Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować do Działu Zatrudnienia — Sekcja Kadr. K-1187

Uwaga Czytelnicy

PRENUMERATA JEST NAJLEPSZĄ FORMĄ ZAPEWNIENIA CIĄGŁOŚCI OTRZYMYWANIA PRASY
Przedpłaty na prenumeratę

przyjmuje

CENTRALA KOLPORTAŻU PRASY I WYDAWNICTW „RUCH”
WARSZAWA, ul. Srebrna 12
na konto PKO Nr 1-6-100.020

Warunki prenumeraty:

KULTURA FIZYCZNA — cena pren. kw. zł 12.— półr. zł 24.—
LEKKA ATLETYKA — cena pren. kw. zł 15.— półr. zł 30.—
Wymienione czasopisma — od 1 lipca 1958 r. do nabycia wyłączenie w prenumeracie. K-1145/3

Uwaga Czytelnicy

PRENUMERATA JEST NAJLEPSZĄ FORMĄ ZAPEWNIENIA CIĄGŁOŚCI OTRZYMYWANIA PRASY.
Przedpłaty na prenumeratę czasopisma „BIULETYN ŻYDOWSKIEGO INSTYTUTU HISTORYCZNEGO”

przyjmuje

CENTRALA KOLPORTAŻU PRASY I WYDAWNICTW „RUCH”
WARSZAWA, ul. Srebrna 12
na konto PKO Nr 1-6-100020.

Cena prenumeraty:

półrocznie — zł 50.—
Wymienione czasopismo — od 1 lipca 1958 r. rozprowadzane jest wyłącznie w prenumeracie. K-1144/3

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Orzechowcach

s siedzibą w Dunkowickach, pow. Przemysł

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie

MONTAŻU WAGI POMOSTOWEJ 15 tonowej. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Termin składania ofert do dnia 10. VII. 1958 r. Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie wybór oferenta. K-1196/1

Ogłoszenia drobne

Zguby

PRZEDSIĘBIORSTWO Transportu i Sprzętu Budownictwa Terenowego w Rzeszowie podaje do wiadomości, że zostały zgubione dwa dowody rejestr. przyczep nr nr.: 55148, 55423, wydane przez Prez. MRN — Wydział Komunikacji Drogowej — Rzeszów. G-782

TROJNIAKOWI Zygmunta zginęła legitymacja szkolna nr 287, wydana przez Technikum Drogowe w Jarosławiu. G-783

DAMBSKI Jan, uczeń kl. Xa zgubił legitymację szkolną, wydaną dnia 25. X. 1958 r. przez Liceum Ogólnokształcące nr 31 w Przemyslu (Zasanie). G-785

PIĘTA Lucyna zgubiła 26. V. 58 r. na stacji Tarnobrzeg — przepustkę nr 758, wydaną przez Fabrykę Firanek w Skopaniu. G-443

PIRCHLA Kazimierz zgubił potwierdzenie zgłoszenia ewidencji motocykla nr rejestr. GZ-5860, wydane przez Prez. PRN. Wydział Kom. Drogowej w Dębicy. G-444

RAFA Jan, zam. w Mszance, p-ta Wola Luzańska, pow. Gorlice zgubił prawo jazdy kat. zawodowej — III i IV nr 54/57, wydane przez Prez. PRN w Kolobrzegu. G-445

KAMIŃSKA Maria zgubiła świadectwo ukończenia Szkoły Handlowej, wydane przez Technikum Handlowe w Gorlicach. G-789

SARAMA Antoni zgubił w autobusie na trasie Rzeszów — Świdca, dnia 13. VI. br. książkę potwierdzeń listów poleconych Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego w Rzeszowie, plac Zwycięstwa 3. G-772

GERLASIŃSKI Czesław zgubił potwierdzenie przyjęcia do ewidencji motocykla nr rejestr. 114937, wydane przez Prez. MRN — Wydział Komunikacji Drogowej w Rzeszowie. G-773

BIELATOWICZ Zofia w dniu 17. VI. br. na terenie pow. tarnobrzezkiego, zgubiła legitymację Związku Zawodowego Służby Zdrowia w Rzeszowie. G-776

DARECKA Helena zgubiła legitymację żniźki kolejowej nr 40 wydaną przez Dyrekcję Szkoły Ogólnokształcącej Żeńskiej w Rzeszowie. G-779

SIELECKA Bogumiła zgubiła legitymację szkolną nr 69465, wydaną przez Szkołę Podstawową nr 39 w Rzeszowie. G-780

Sprzedaż

NORKI szafiry, pastele „Gothier”, platyny i standart „Gothier” — tegoroczny mot. po importowanych norkach szwedzkich — sprzedaje Zespół Hodowlany — Kraków 24 — Wola Justowska, ul. Sarnie Uroczyso 19. K-1193

SAMOCOD „Mercedes”, czterotaktowy, ropony, stan bardzo dobry, sprzedam. Rzeszów, ul. Grottegra 20/7. G-745/2

SNOPOWIAZALKE konna w idealnym stanie tanio sprzedam — Dulemba Eugeniusz, zam. w Zarnowej, pow. Strzyżów. G-758

PIANINO m-kl „Lierth”, pancernie — natychmiast sprzedam. Rzeszów, ul. Turkienicza 37. G-764

MOTOCYKL „Jawa CZ” 250 ccm, fabrycznie nowy, rok produkcji 53 — sprzedam. Wiadomość: Rzeszów, ul. Hanki Sawickiej 7/7. G-767

SPRZEDAM „Jawę” 250 ccm, na dziewiętnastkach, stan doskonały, cena przystępna. Wiadomość: Obrotowców Stalingradu 59, m. 30. G-774

SPRZEDAM — Kuchenkę przenośną „Jawor”, nieużywana. Wiadomość: Rzeszów, ul. Pułaskiego 21. G-765

SPRZEDAM motocykl „Sokol” 1000 ccm (przyczepa) — stan dobry, na chodzie. Cena — 6000 zł. Wiadomość: Rzeszów, tel. 23-53, 23-65. G-771

SATORATOR do wytwórn. wód gazowych — sprzedam. Wiadomość: Jarosław, ul. Grodzka 14, Warsztat szewski — Wywrot. G-777

SPRZEDAM parcelę budowlaną w Mieliu (za blokami) Wiadomość: Kotowicz Antoni, Rzeszów, ul. Zeromskiego 15/32. G-778

PARCELE pod budowę sprzedam, zaraz (Rzeszów — Zwycięzca) Wiadomość: Osiedle WSK, pl. 17, m. 30. G-781

MASZYNE do szycia „Singer” — stan dobry — oraz mocarnie (półkowe) dwusłową — sprzedam. Borowicz Józef, Kielnarowa 1, p-ta Tyczyn, woj. Rzeszów. G-782

„FORD”, samochód sześciocisobowy, w bardzo dobrym stanie, rok produkcji 1951, ogumienie 60015 — tanio sprzedam. Kraków, ul. Sienkiewicza 2a, m. 1, tel. 351/51. K-1191

Nauka

KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. K-1049/10

Kto ceni życie - ubezpiecz się w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń

FABRYKOM URZĘDOM INSTYTUCJOM
Przypominamy:
Zatwierdzone przez ministra finansów grupowe ubezpieczenie pracowników na wypadek śmierci przeprowadzi każdy inspektor powiatowy PZU w woj. rzeszowskim. Umowa ubezpieczeniowa została zawarta wtedy, kiedy 75 procent pracowników wyraża zgodę na ubezpieczenie grupowe. Obejmuje ono pracowników i członków jego rodziny: małżonka, dzieci, rodziców oraz krewnych i powinowatych.
KILKA ZŁOTYCH WYDANYCH NA MIESIĄC — NIEWIELKI WYDATEK. KILKA TYSIĘCY OTRZYMANE Z PZU — TO WIELKA POMOC

K-1170/1

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” Przeworsk

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż samochodów:

- 1) **SAMOCOD CIEŻAROWY** marki „CHEVROLET” typ C-30 nośność 1,5 tony. Cena wywoławcza 30.000.— zł.
 - 2) **SAMOCOD CIEŻAROWY** marki „FORD” C typ F 60 L nośność 3 tony. Cena wywoławcza 35.000.— zł.
- Powyższe samochody można oglądać codziennie w godz. od 10 — 13 w garażach PZGS, Przeworsk, ul. Krakowska 2. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne odpowiadające warunkom zawartym w zarządzeniu ministra komunikacji z dnia 8. V. 1957 r. (Monitor Polski Nr 58, poz. 333) po uprzednim w kasie PZGS do dnia 6 lipca 1958 r. wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Przetarg odbędzie się w dniu 9 lipca 1958 r. w biurze Działu Transportu PZGS Przeworsk, ul. Krakowska 2.
W razie braku ofert w I przetargu odbędzie się II przetarg w dniu 23 lipca 1958 r. i III przetarg w dniu 6 sierpnia 1958 r. K-1157/1

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MŁYNÓW w Przeworsku

ogłasza przetarg II

na sprzedaż (przez licytację)

BUDYNKU POMIŁYNSKIEGO w Dąbrowicy, pow. Leżajsk w dniu 26. VI. 1958 r. godz. 10.30. Cena wywoławcza 2.500.— zł. K-1197/1

MIEJSKA SPÓŁDZIELNIA ZAOPATRZENIA I ZBYTU W LESKU OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie

- 1) **WĘDZARNI**
 - 2) **INSTALACJI KOTŁÓW OGRZEWALNYCH**
 - 3) **MONTAŻ MASZYN MASARNICZYCH** (kuter wlk)
 - 4) **PODŁĄCZENIE INSTALACJI WOD-KAN.**
- Wymienione roboty mają być wykonane w lokalach masarni w Lesku. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa prywatne, spółdzielcze oraz państwowe. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta” do dnia 30 czerwca br. Zarząd zastrzega sobie wybór oferenta. K-1194/3

PANSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE w Chotylubiu, p-ta Cieszanów, pow. Lubaczów

OGŁASZA SPRZEDAŻ

KONI I ŻREBAKÓW PRZEZ LICYTACJĘ

na miejscu w Gospodarstwie PGR Chotylub w dniu 28. VI. 1958 r. o godz. 10. Ceny przystępne. K-1193/2

REJON-EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH w Jarosławiu

OGŁASZA PRZETARG

na dzierżawę

ALEI OWOCOWYCH — JABLONI. Przetarg odbędzie się w biurze tutejszego Rejonu w dniu 27 lipca 1958 r. W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatni reflektanci. K-1192/1



Sroda 25

CZERWCA 1958 r.

RZESZÓW
v. Apteka Społeczna nr 6, ul. Czackiego 2
Dziur stały: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 58.

KINA
ZORZA (ul. 3 Maja) - Księżniczka Sen - godz. 16, 18 i 20
Mewa (ul. Dąbrowskiego) - Lecą żurawie - godz. 18 i 20

STACJA WYDZIAŁ
Odrodzenie - Prawo ulicy
SCARB - W obcym kraju
WISNIOWA
WISŁOK - Eskapada
GŁOGÓW
Związkowe - Sprawiedliwość stało się zadaniem
CZUDEK
Tatry - Dwa zeznania
UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

BIBLIOTEKI
Biblioteka i Czytelnia Wojevodzkiego Osrodka Programy Partyjne (ul. 3 Maja 23) - czynna w poniedziałki, piątki i soboty od godz. 13-19, we wtorki od godz. 13-16

RADIO
PROGRAM I na fal 1322 m
8.35 Muzyka i aktualności
9.00 Przerwa 12.10 Audycja aktualna 12.20 Muzyka ludowa

PROGRAM II na fal 367 m
9.00 Audycja dla dzieci starszych 9.20 Koncert orkiestry mandolinistów

ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA
14.55 Komunikaty 15.05 Reportaż Cz. Główna o marionetawstwie

Lipiec - miesiącem czystości w handlu
W konkursie przewidziano cenne nagrody dla najlepszego zespołu sklepowego
Stan sanitarny transportu artykułów żywnościowych na cenzurowanym

Zaprojektowany przez Wydział Handlu MRN miesiąc czystości wzbudził duże zainteresowanie zarówno wśród handlowców, jak i rzeczowistów mieszkańców naszego miasta - jako klientów. W konkursie organizowanym z tej okazji wezmą udział trzy branże: spożywcza, gastronomiczna i przemysłowa.

Przy punktowaniu będzie brana pod uwagę przede wszystkim czystość osobista sprzedawców, czystość wnętrza sklepowych i zakładów gastronomicznych, uprzejma obsługa, reklama, estetyka itd. Przy tych gruntowych porządkach (mamy nadzieję), wiele zmieni się na lepsze, szczególnie zaś w bufetach i restauracjach, a specjalnie w tak zwanych „zapleczach”, jak kuchnie, magazyny itd.

Uporządkuje się także przy tej okazji sprawa kart zdrowia dla pracowników branży żywnościowej i gastronomicznej. Każdy sklep biorący udział w konkursie oznaczony

będzie specjalną etykietą i zaopatrzone w książkę, w której zarówno komisje jak i konsumenci będą wpisywali swe uwagi.
Niezwyczajnie ważne jest również zagadnienie stanu sanitarnego wozów przeznaczonych do transportu pieczywa, mięsa itd. Specjalnie w tym celu powołane komisje będą sprawdzały przystosowanie transportu i wydawały zaświadczenia o ich przydatności. Przy sposobności warto nadmienić i o gumowych fartuchach, które powinni mieć konwojenci dostarczający mięso i wędliny do sklepów. Może zniknąć powalane nieestetyczne białe fartuchy i brudne skrzynie na towar.

Dla najlepszych zespołów, które zdobędą I, II i III miejsce w konkursie przewidziano będą nagrody pieniężne z funduszu Ministerstwa Handlu. Niezależnie od tego poszczególne pionierzy ustanowią własne nagrody.
Osobnym uzupełnieniem i niezmierzonym ważnym ale już poza konkursem traktowanym zagadnieniem będzie sprawa czystości zakładów przetwórstwa takich jak: piekarnie, masar-

nie itd. Tutaj projektuje się przeprowadzić osobną akcję zmierzającą do unormowania warunków sanitarnych, które jak wiemy, pozostawiają wiele do życzenia.
Specjalna komisja opracuje obecnie punktację konkursową i kryteria dla wspomnianych trzech branż.
A więc handlowcy na start!

„ALIMA” w pełni kampanii

Skończył się tzw. „martwy” sezon na owoce. W ostatnich dniach w „Alimie” ruch jakby na jarmarku. Zajeżdżają załadowane samochody, wyjeżdżają po surowiec inne. Pracownicy wyładowują, ustawiają, sortują truskawki. W każdym kącie pracownicy krzątają się w pośpiechu. Nic dziwnego, z chwilą rozpoczęcia kampanii ilość pracowników zwiększona o 100 proc.

Pierwszy przypływ truskawek do zakładu zanotowano w dniu 13 czerwca. W tym samym dniu przystąpiono do przetwarzania i równocześnie rozpoczęto systematyczny skup we własnych punktach w Niedźwiedzkiej i in. Punkty te utworzone zostały przez specjalnie zorganizowany w zakładzie dział surowcowo-kontraktacyjny, którego celem jest zapewnienie rytmicznych dostaw surowca.

W bieżącej kampanii „Alima” rozwiązała częściowo trudności związane z ciasnotą pomieszczeń, organizując w Trzebowniku pulpiarnię (tu dokonuje się piercierania i mycia truskawek, przygotowywanie się je do konserwacji). Truskawki zasypane cukrem wędrują stąd do debickiej chłodni, gdzie podlegają zamrażaniu.

Podobnie przygotowuje się surowiec w zakładzie macierzystym. Tu na miejscu Alima również zamraża truskawki, ale z cukrem i w kartonikach, które następnie będą sprzedawane w „Delikatkach”.

NAD WISŁOKIEM...



W przyszłości tereny te określić będziemy na pewno - rzeszowską plażą... Dziś niestety użyć musimy starego, utartego terminu - nad Wisłokiem. A więc nad brzegami jak i na wodach Wisłoka ruch jak zwykle, gdy pogoda dopisuje. Amatorzy słońca i wody, zaawansowani i początkujący kajakarze, rybacy - wszyscy przybywają tu gromadnie na wypoczynek. Żeby tylko zaopatrzenie (woda do picia, lody, owoce) nie szwankowało, na obicywaną plażę z prawdziwego zdarzenia można by jeszcze poczekać (tylko niebystro długo!).

Na zdjęciu: fragment Wisłoka. Foto - KOPEC

Młody rzeszowski iluzjonista

Jednym z trzech rzeszowskich iluzjonistów jest Jerzy Berdowski. Bierze on udział w cyklu imprez zorganizowanych przez Hufiec Związku Harcerstwa Polskiego i jego sceniczne produkcje wszędzie przyjmowane są z uznaniem.



Iluzjonista Jerzy Berdowski

Ostatnio dał występ na zlocie ZMW w Jasionce i w tym samym jeszcze dniu wieczorem wystąpił w pełnospektaklowym dwugodzinnym programie w Związku (pow. Rzeszów).

Zaznaczyć należy, że Jerzy Berdowski występuje w tych imprezach społecznie, a całość wycieczek harcerskich.

Do najlepszych numerów programu tego młodego iluzjonisty zaliczyć niewątpliwie należy nowy trick: ściąganie kart z dymu, „robienie” chusteczki z laski oraz karty same wychodzące z kufła, który to trick zaprezentował w Rzeszowie iluzjonista czechosłowacki Rosiny.

Jerzy Berdowski ma obecnie zamiar wystąpić do Towarzystwa Rybactwa i wystąpić w zespole estradowym. (kel)

Akcja przeciw brudom trwa

Doczekaliśmy się w końcu dnia, że za zaśmiecanie ulic, niszczenie chodników, placów i s'werków tak jak za nieprzebieżną jazdę i inne tego rodzaju przekroczenia placu się mandaty karne. Ta historyczną datą był w Rzeszowie poniedziałek 23 czerwca 1958 r. Sprawy tych plinuje na razie specjalnie delegowany pracownik MPO wspólnie z funkcjonariuszem Milicji Obywatelskiej. Już w pierwszym dniu tej „akcji” posypało się około 30 mandatów za nieprzebieżanie podstawowych przepisów czystości w mieście, jak np. niesprzątnięcie brudów po zwózce węgla, wyrzucanie śmieci i papierów na ulicę, zanieczyszczenie ulic przez osoby przewożące słomę, czy przedkładując ją towary.

Kary w wysokości od 3 do 20 zł czekają również tych wszystkich, którzy niszczą chodniki, zielen miejską, kwiaty itp.
A więc uwaga, akcja przeciw brudom trwa. Wszystkich zaś wyłamujących się spod przepisów utrzymania czystości w mieście czekają mandaty karne. Warto również przy okazji zwrócić uwagę na obowiązek... także przy pomocy mandatu.

SPORT
Piłkarski komentarz Oldboy'a

Taniec w tabeli III ligi trwa nadal. Tej niedzieli obito się właściwie bez niespodzianek większego kalibru. Jedynym to chyba wynik remisowy Waltera z Czumią i s'werków tak jak za nieprzebieżną jazdę i inne tego rodzaju przekroczenia placu się mandaty karne.

W tej chwili sześć drużyn pretenduje do mistrza III ligi, i wszystkie mają aspiracje wywalczyć zaszczytny tytuł. Nie jestem pewny czy w chwili obecnej nawet największy znawca piłkarski przeglądając tabelę pokusiłby się wytypować jedną z drużyn na mistrza. Przy tak zmienionej formie jaką wykazują drużyny oraz przy b. dużej ambicji i woli walki jaką wnoszą do gry zespoły zagranicę spadkiem - w najbliższych spotkaniach wszystko jest możliwe. Z wyżej grupie oraz to samo w grupie spadkowej poza Czumią, powoduje duże zdenerwowanie u drużyny, i nie pozostaje bez wpływu na wyniki spotkań. Nie jest to objaw zdrowy, gdyż niebezpieczeństwo kryje się dalej.

Czym bliżej końca rozgrywek tym spotkania będą rozgrywane w więcej nerwowej atmosferze, a co za tym idzie tracąc one na wartości sportowej i tym samym nie wpłyną na poprawę poziomu piłki nożnej. A więc tym samym najistotniejszy cel „dobra piłka nożna” zostanie ominięty. Obawiam się że w tej ciężkiej walce punktowej zespoły będą się kruszyły i z powodu kontuzji jak i braku wytrzymałości nerwowej, a tym samym i kar. Obym się mylił. Dobrze by było gdyby zawodnicy, działacze i trenerzy w tych zbliżających się meczach zwrócili uwagę na „fair play”. Apel mój

Krótko i węzłowato

Podobno w Rzeszowie brak zieleni. Dlaczego zatem niektóre miejsca zamienia się w rezerwaty chwastów? Taki 2 hektary w rozsadnik osu znajdują się np. na Pobitnem (po niżej mostu kolejowego od strony Zależa). Już od dwóch lat ta nicyzja zieleni czeka, aby ją jakoś użytkowano. Czy się doczeka?

Redaktor naczelny 4610, sekretarz redakcji wewn. 87, dział ekonomiczno-rolny wewn. 80, dział kulturalny wewn. 93, dział miejski wewn. 83, dział sportowy i dział informacji 4338, dział terenowy wewn. 15, dział łączności z czytelnikami wewn. 91. Redakcja nocna: 5017, administracja tel. 4656, finansowy wewn. 78, wydawniczy wewn. 77. Oddziały redakcji: Przemysł, Rynek tel. 2700, Krosno, Słowackie go 6 II p. p. 22, tel. 499, Mielec, pl. Dzierżyńskiego (KP PZP) - 207, 104, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24, tel. 203. Biuro Reklam i Ogłoszeń - 4632. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty - przez: Urzędy Pocztowe, listonoszy oraz Oddziały i Delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-6-415. Preśd. Uposażenia Prasy i Książki „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 10, kwartalna - zł 30, półrocznej - zł 60, rocznej - zł 120. Rzeszowskie Zakłady Graficzne w Rzeszowie. D-3-157

Śladem artykułów

Jak przyjęto nasze uwagi o pralni chemicznej

Spółdzielnia Pracy „Jedność” dość szybko przysłała wyjaśnienie na nasze uwagi o podległej jej pralni chemicznej. Niektóre nasze postulaty zostały już wprowadzone w życie. W pomieszczeniach pralni znajdują się już napisy informujące o cenach, terminie wykonania usług i godzinach pracy punktu.

go (przewidywany cenikiem) 48 godz. - musi ulec zmianie ze względu na zużyty park maszynowy pralni. Pranie ekspresowe, tak jak w innych miastach powinno i u nas trwać kilka dni.
Z wyjaśnienia wynika również, że cenę za ubezpieczenie ubrania (na wypadek zniszczenia) nie powinien ustalać sam kierownik punktu, lecz wspólnie z klientem. W tym celu Zarząd Spółdzielni wydał odpowiednie polecenia.

Niedotrzymywanie terminów zleceń do czyszczenia garderoby spowodowane jest często (jak wynika z wyjaśnienia) awariami urządzeń pralni. Maszyny pralni są bowiem poważnie zużyte i często ich remonty hamują w pewnym stopniu normalną pracę. W każdym razie terminy te tak trzeba ustalać z klientem, by potem nie było rozczarowań.

W zakończeniu zaś pisma Spółdzielni Pracy „Jedność” czytamy: „W sumie krytykę zawartą w artykule uważamy za słuszną. Obecnie zwróciliśmy baczną uwagę na działalność i organizację pracy w naszej pralni”.

Podobnie przygotowuje się surowiec w zakładzie macierzystym. Tu na miejscu Alima również zamraża truskawki, ale z cukrem i w kartonikach, które następnie będą sprzedawane w „Delikatkach”.

P. S. Przy okazji pragniemy nadmienić, że w dalszym ciągu czekamy na zdanie wymienionych w poprzednim artykule instytucji i zakładów - jakie są możliwości uruchomienia dalszych pralni chemicznych w Rzeszowie.

Zgubiono - znaleziono

W dniu 18 bm. (w ub. środę) w godzinach przedwieczornych znaleziono zegarek na ulicy prowadzącej przez plac Gwardii Ludowej. Zguba do odebrania u ob. Kazimierza Wilka z zam. w Bieszczyku przy ul. Mariana Buczka nr 9 m. 6.

NOWINY RZESZOWSKIE
wydaje wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro). TELEFONY: Centrala - 2056, naczelny redaktor 4775, zastępca redaktora naczelnego 4610, sekretarz redakcji wewn. 87, dział ekonomiczno-rolny wewn. 80, dział kulturalny wewn. 93, dział miejski wewn. 83, dział sportowy i dział informacji 4338, dział terenowy wewn. 15, dział łączności z czytelnikami wewn. 91. Redakcja nocna: 5017, administracja tel. 4656, finansowy wewn. 78, wydawniczy wewn. 77. Oddziały redakcji: Przemysł, Rynek tel. 2700, Krosno, Słowackie go 6 II p. p. 22, tel. 499, Mielec, pl. Dzierżyńskiego (KP PZP) - 207, 104, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24, tel. 203. Biuro Reklam i Ogłoszeń - 4632. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty - przez: Urzędy Pocztowe, listonoszy oraz Oddziały i Delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-6-415. Preśd. Uposażenia Prasy i Książki „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 10, kwartalna - zł 30, półrocznej - zł 60, rocznej - zł 120. Rzeszowskie Zakłady Graficzne w Rzeszowie. D-3-157



Nowiny MŁODYCH

Rzeszów, 25 czerwca 1958 r.

Nr 7

22 LIPCA WIELKI ZLOT MŁODZIEŻY ZMS

Rozmowa z TADEUSZEM CIASTONIEM — sekretarzem KW ZMS

PYTANIE: Jaka jest główna idea Złotu. Jakie cele pragnie osiągnąć jego organizator. Jakie jest główne hasło Złotu?

— Dni, w których odbywać się będzie Złot, zbiegają się z tegorocznymi obchodami XIV rocznicy powstania Polskiej Ludowej oraz przypadającymi w tym czasie rocznicami powstania organizacji młodzieżowych, a więc: X-leciem ZMP, XV-leciem ZMW, XXV rocznicą OMTUR i XXX-leciem ZMW Wici — organizacji, w których młodzież skupiała się do walki o lepszą przyszłość. Termin Złotu nie jest przypadkowy, właśnie główną ideą Złotu jest pokazanie, że nawiązujemy do wszystkich chlubnych tradycji tych organizacji, że w oparciu o doświadczenia, skupiamy młodzież pod kierownictwem partii i chcemy stale umacniać polityczną i ekonomiczną siłę ojczyzny, usprawniać i ulepszać nasze życie.

Złot dokona przeglądu dotychczasowego dorobku organizacji ZMS, pozwoli na dalsze zacieśnienie współpracy między poszczególnymi organizacjami, zbliżenie szerokich rzesz młodzieży niezorganizowanej, która w tym czasie będzie mogła bliżej zapoznać się z programem ZMS.

To wszystko jest podporządkowane sprawie, którą uważamy za najważniejszą. Chodzi o zachęcenie młodzieży do wzmocnienia wysiłków w tym wszystkim, co umacnia Ojczyznę. Złot, a zwłaszcza okres przygotowawczy powinien wpłynąć poważnie na ożywienie działalności młodzieżowych grup produkcyjnych, powinien zachęcić do podnoszenia kwalifikacji zawodowych i ogólnych, do rozwoju różnych klubów, zespołów czy organizacji ciekawych wyścigów. W czasie Złotu młodzież wyrazi swój gorący protest przeciwko uzbrajaniu Niemiec zachodnich w broń termojądrową.

PYTANIE: Jakie są warunki udziału w Zlocie — ilu uczestników przewiduje się?

— Przewodnie hasła naszego Złotu wpiwają w decydujący sposób na kryteria pozwalające na uczestnictwo w Zlocie. Uczestnikami Złotu będzie młodzież indywidualnie wybierana na zebraniach grup działania i młodzieży niezorganizowanej oraz całe zespoły młodzieżowe, które przodują w pracy społecznej i zawodowej, kulturalnej, sportowej w zakładach pracy, szkołach i instytucjach. Dla przykładu podam, że będą tu pojedyncze brygady produkcyjne z zakładów przemysłowych, wyróżniające się w pracy zawodo-

wej młodzi ludzie, przodujący uczniowie szkół średnich, uczestnicy ochotniczych hufców zagospodarowania Bieszczad oraz młodzieżowe zespoły, jak i poszczególni członkowie organizacji ZMS-owskiej oraz młodzieży niezorganizowanej wyróżniającej się w pracy oświatowej i kulturalnej. W Zlocie wezmą udział uczestnicy czynu przedzłotowego. — Szczególnie drogimi dla nas uczestnikami będą działacze i aktywiści KZMP, ZWM, OMTUR, Wici i innych postępowych organizacji młodzieżowych. Ogółem przewidujemy, że w Zlocie oprócz delegacji zagranicznych, wspomnianych już b. działaczy młodzieżowych oraz delegacji młodzieży innych województw weźmie udział około 8.000 młodzieży.

PYTANIE: Jak rozwija się współzawodnictwo zlotowe?

— Poważną część młodzieży zorganizowanej w ZMS i nie zorganizowanej powita wojewódzki Złot, czynem produkcyjnym, kulturalno-oświatowym i sportowym. Komitet Wojewódzki ZMS opracował dzienniczek współzawodnictwa dla młodzieży pracującej w różnych gałęziach naszej gospodarki, w którym uwzględniliśmy szeroką problematykę współzawodnictwa.

Dla oceny wyników współzawodnictwa młodzieżowego powołane zostały w zakładach pracy, komitetach powiatowych oraz Komitecie Wojewódzkim specjalne komisje. Już w chwili obecnej do czynu złotowego przystąpiła młodzież w wielu zakładach pracy, instytucji i szkół, a ładne wyniki uzyskały takie zakłady jak WSK Dębica, WSK Rzeszów, Mielec, młodzież Huty Stalowa Wola, Fabryka Polna, młodzież Parowozowni Żurawica i Sanok i wielu innych.

Daje się zauważyć poważny wzrost aktywności młodzieży zatrudnionej bezpośrednio w produkcji. Współzawodnictwo powinno mieć charakter długofalowy, a ostateczne podsumowanie nastąpi w przeddzień VII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.

PYTANIE: Jakle delegacje zagraniczne przybędą do Rzeszowa?

Spodziewamy się przyjazdu delegacji młodzieży komsomolskiej obwodu drohobyckiego w Związku Radzieckim oraz młodzieży czechosłowackiej z Preszowa, z którymi nawiązaliśmy bliższą współpracę i wymianę doświadczeń. Obok tego na Złot przybędą przedstawiciele młodzieży Korei, Chin Ludowych i Arabii oraz młodzieży innych kra-

jów, którzy studiuja w Polsce.

Udział tych delegacji będzie również okazją dla naszej młodzieży do zapoznania się z życiem, z warunkami i pracą młodzieży innych krajów, wymiany z nią doświadczeń i pogłębienia przyjaźni zapoczątkowanej na warszawskim i innych światowych festiwalach młodzieży.

PYTANIE: Jakle przewidziane są imprezy, atrakcje, kto z kim będzie grał mecze — żużlowy i piłkarski, coś bliższego o występach i zespołach.

— Uważam, że należałoby przede wszystkim powiedzieć, że politycznym wyrazem Złotu będzie wielki wiec młodzieży na stadionie Stali, połączony ze ślubowaniem, przemówieniami przedstawicieli władz państwowych i partyjnych oraz wręczeniem ufundowanego przez Komitet Centralny ZMS — I w Polsce Sztandaru ZMS-owskiego.

Program imprez artystycznych przedstawia się również bardzo ciekawie. Obok zakładowych czy też ludowych zespołów artystycznych naszego województwa udział w nim wezmą zespoły artystyczne ze Związku Radzieckiego, zespół Strzelczyka z Łodzi, Marynarki Wojennej z Gdyni oraz Zespół Pieśni i Tańca KBW z Warszawy. Jeden z tych zespołów wystąpi właśnie na estradzie stadionu Stali na wiecu młodzieżowym.

Atrakcyjnie również przedstawiają się imprezy sportowe, spośród których wymienię tylko spotkanie między reprezentacją Zielonej Góry, a reprezentacją Rzeszowa, zawody żużlowe parami z udziałem najlepszych zawodników kraju oraz wyścigi kolarskie z udziałem czołowych zawodników naszego województwa.

Uczestnicy Złotu jak i mieszkańcy Rzeszowa będą mieli okazję zabawić się w czynnym w czasie Złotu wesołym miasteczku, oglądać pokazy cyrkowe w wykonaniu artystów krakowskich, oglądać najnowsze filmy na wolnym powietrzu oraz pokazy lotnicze w Zalesiu z udziałem członków poszczególnych aeroklubów naszego województwa oraz jednostek wojskowych.

No a wszyscy już chyba wezmą udział w wielkiej zabawie karnawałowej nad Wisłokiem, którą urozmaici pokaz ognia sztucznych. Dla tych, których nie pociąga taniec oraz dla miłośników muzyki i pieśni przewidziane są występy zespołów artystycznych, koncerty kapel ludowych i wojskowych. Uważam więc, że atrakcji, zabaw i radości w dniu 22 lipca nie zabraknie.

No, bo i cóż to za wspaniała rzecz! Białe, długie, wijące się i mieniające blaskiem pasma wełny — nie-wełny, ale śliczne i prosiące wprost, by je pogładzić ręką i sprawdzić ich miękkość. Leżą pokotem na ziemi i... nie brudzą się!

Bo też to i niezwykła przędza, choć tak właśnie się nazywa. Robi się ją bowiem nie z wełny czy bawełny, ale z... tłuścików szklanych zmieszanych z piaskiem i czymś tam jeszcze. I choć wygląda wprost fantastycznie, używa się jej jedynie do całkiem prozaicznej izolacji.

A PRZADKI?

Załoga gorlickich Zakładów Materiałów Izolacyjnych składa się w 99 proc. z kobiet i to przeważnie młodych, ładnych dziewcząt. Stoją one przy wysokich, mocno nagranych maszynach i nawijają na obrzynie bębny szklane niteczki płynące z wypełnionego roztopioną, płynną masą kotła. Łączą te nitki w pasma, potem w „szwalnię” zszywają je razem, tną i zwijają w bele. Odtąd przędza przechodzi w ręce męskiej części załogi — pracowników transportu, którzy ładują ją na stalowowolskie wózki bagażowe, wyprawiają na dworzec kolejowy, a stamtąd — w świat.

Ale nie proces produkcji i nie losy przędzy szklanej sprawdziły nas tutaj. Przedmiotem naszych zainteresowań są właśnie „pradki” i „szwalnię”, pracownice fabryki, a szczególnie członkinie Związku Młodzieży Socjalistycznej. Właśnie przygotowują się one do zlotu tej organizacji, który odbędzie się w lipcu w Rzeszowie.

3 MĘCZYŻYN — I TO JEDEN — SEKRETARZ

ZMS w GZMI skupia w grupach działania 54 osoby, z tego 51 dziewcząt, i jedynie 3 chłopców. Mimo to, a może właśnie dlatego sekretarzem ZMS został mężczyzna — tow. Jurczak.

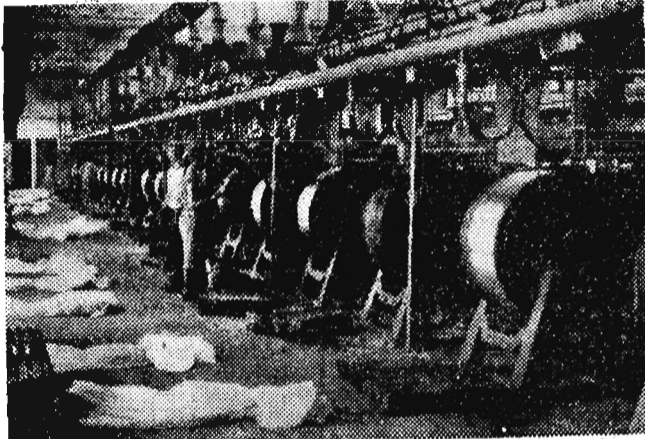


Danuta Belczyk

Właśnie rozmawiamy z nią o powstaniu i rozwoju organizacji. — Tak się złożyło, że ja byłem inicjatorem założenia ZMS w zakładach, więc też i mnie wybrano na sekretarza. Mamy jak wiecie, trzy grupy działania, to znaczy po jednej na każdej zmianie. Dziewczęta garną się do pracy i żywo reagują na każdą inicjatywę. Warunki mamy dość trudne, ale mimo to w miarę możliwości staramy się. Myślę, że o wynikach produkcyjnych powiedzą same dziewczęta. Dodam tylko, że właśnie w trudnych warun-

kach, przy braku świetlicy zorganizowały pod kierownictwem Katarzyny Sochy, kol. Gazdy i Anny Zmigrodzkiej bardzo ładne występy artystyczne na akademie...

Tutaj sekretarz syple takimi pochwałami pod adresem dziewcząt, że zaczynamy mu niedowierzać. Dopiero kiedy w podobnych superlatywach wyrażają się o nich naczelny inżynier do spraw technicznych — Marian Pagacz oraz sekretarz organizacji par-



Fragment „przędzalni”

tyjnej — Kazimierz Myśliwy, z którym zwiedziliśmy zakład — uwierzyliśmy. Podkreślali oni dużą pracowitość, ofiarność dziewcząt i zrozumienie dla kłopotów i trudności nowopowstałego zakładu, ich ochotę do pracy społecznej. W wypowiedziach tych raz po raz powtarzały się nazwiska aktywistek ZMS — Anny Zmigrodzkiej, Danuty Belczyk, Michaliny Wójcik, Barbary Ludwińskiej i innych.

Z CZYM NA ZLOT?

Na to pytanie odpowiadają nam zastępca sekretarza grupy działania ZMS Danuta Belczyk i kol. Jadwiga Dyl.

— Najważniejsze — to współzawodnictwo. We wszystkich grupach odbyły się zebrania, na których omówiliśmy warunki uczestnictwa w zlocie i podjęliśmy współzawodnictwo przedzłotowe. Na wszystkich trzech zmianach powstały 4 grupy produkcyjne ZMS, które współzawodniczą z sobą przede wszystkim o jakość produkcji, z czym wiąże się podniesienie jej ilości, gdyż u nas braki nie liczą się zupełnie. Poza tym przy współzawodnictwie bierze się pod uwagę dyscyplinę pracy i przestrzeganie regulaminów. Na czele grup 5—7-osobowych stoja koleżanki: Helena Wszółek, Wanda Brząk, Anna Zmigrodzka, no i ja — mówi Danuta Belczyk. Ja pracuję na drugiej zmianie. Mamy u siebie dwie grupy produkcyjne, więc konkurencja jest silna.

— Mogłabyś powiedzieć coś o innych sprawach, nie tylko o produkcji — wtrąca Jadwiga Dyl.

— No, o gazetkach sama możesz mówić — jesteś przecież w zespole redakcyjnym — mówi D. Belczyk. Owszem, zarówno gazetki, jak i przygotowania występów na akademie z okazji święta 22 Lipca robimy także w trakcie przygotowań do zlotu. Trzech

trudności mamy z turystyką, o której wzmiankuje dzienniczek współzawodnictwa zlotowego. Ciężko nam jakoś zorganizować wycieczkę, ale ostatecznie odbyła się w tej sprawie narada z kolegami z innych zakładów, i jeśli tylko rada zakładowa pójdzie nam na rękę, również i w tej dziedzinie nie „nawalimy”.

Zegnamy nasze rozmówczynie, które śpieszą na stację i w towarzystwie sekretarza

KP ZMS tow. Kierońskiego opuszczamy zakłady.

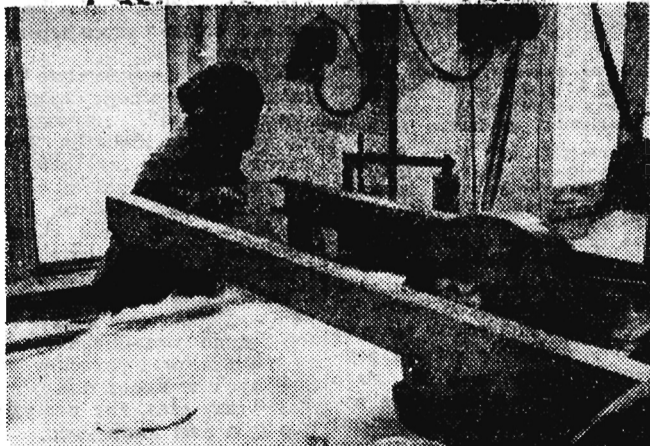
Przedzłotowa rywalizacja rusza nie tylko wśród dziewcząt GZMI, przystępuje do niej młodzież z Fabryki Maszyn i Sprzętu Wiertniczego, o czym informował nas jeden z tamtejszych ZMS-owców, młodzi z Gorlickich Zakładów Przemysłu Terenowego, Rafinerii i in. Podejmują oni zobowiązania nie na efekt, nie na ośnienie cyframi, ale zobowiązania trudne i wymagające dużego wysiłku.

Rozwija się ruch współza-



Przy maszynie sekretarz grupy ZMS — Barbara Ludwińska

wodnictwa w innych powiatach, w całym naszym województwie. Młodzież ZMS-owska wraz z młodzieżą niezorganizowaną, która również bierze udział we współzawodnictwie, godnie uczci święto 22 Lipca, godnie uczci swój zlot. W. K.



W „szwalnię”

Z ŻYCIA

ZMS

Związek Młodzieży Socjalistycznej organizuje na terenie naszego województwa dwa 2-tur-nusowe obozy wycieczkowe dla młodzieży robotniczej i szkolnej. Oba obozy znajdować się będą w pięknie położonej miejscowości Wysowa. Ponadto kilkanaście osób z naszego województwa wyjedzie na obozy centralne ZMS.

Zapisy na turnusy w Wysowej jeszcze trwają.

18 bn. wyjechała do Drohobyca delegacja KW ZMS, która omówi z przedstawicielami tamtejszego Komsomolu zasady najbliższej współpracy obu organizacji. Przewiduje się, że w „Paradzie Młodości” organizowanej w końcu bm. w Drohobyczu weźmie udział delegacja młodzieży z naszego województwa.

Z.M.W.

ZMW w powiecie Łańcut przygotowuje się do swego zlo-

tu, który odbędzie się w lipcu w Wysowej. Weźmie w nim udział delegacja młodzieży z Przemysła, z którą młodzież pow. łańcuckiego b'isko współpracuje. Złot odbędzie się w Woli Dalszej.

W szkole niesienia pomocy powożancom nie brakło również w Odrykoniu wpiawio na rzecz powożan 1988 zł, a kolo w Siarach, pow. Gorlice — 1800 zł.

Ludność wsi Zagorzyce, pow. ropczycki obchodziła uroczystość 30 rocznicę powstania ZMW „Wici”. W obchodach wzięła udział licznie przybyła młodzież z pobliskich wsi oraz przedstawiciele władz powiatowych i har-

ce. W części artystycznej wystąpił chór kolo ZMW w Zagorzycach i zespół taneczny Technikum Ogrodniczego w Ropczycach.

Z.H.P.

Harcerze lubaczowski skrzętnie zbierają fundusze na akcję letnią. Niedawno zorganizowali oni w Lubaczowie festyn, połączony z pokazami sprawności drużyn harcerskich, który przyniósł im bardzo pokazyne dochody — ponad 11 tysięcy złotych. Te fundusze oraz uzyskane z innych źródeł pieniądze pozwolą na wysłanie na różne obozy około 100 harcerzy i har-

Tam, gdzie kształcą się przyszłe gospodynie...

Albo to trzeba aż szkoły na to, by zostać wzorową większą gospodynią? Z takim pytaniem spotykamy się jeszcze dość często. Nierzadko starsze gospodynie na wsi odpowiadają ironicznie: czy to ja byłam w jakiejś szkole? Tyle co mnie matka nauczyła a i tak jestem gospodynią całą gębą!

Nie lekceważyśmy umiejętności zdobywanych w domu, ale dla to nie wystarcza. Czasy się zmieniają i wymagają coraz większego zasobu fachowych wiadomości zwłaszcza od tego kto ma prowadzić gospodarstwo wiejskie. Droga do rozwoju wsi polskiej prowadzi poprzez nowe metody uprawy i hodowli, przez bardziej racjonalną gospodarkę i nie tylko na roli, ale i w obszarze ogrodu i także w kuchni. Właśnie kuchnia, choć brzmi to zgola nieważnym.



Na zajęciach w szwalni. Tutaj przyszłe gospodynie uczą się szyc dla własnych domowych potrzeb.

dniem 1 stycznia a więc wtedy, gdy szkoły wszystkich typów dawno rozpoczęły pracę — budzi zastrzeżenia.

Szkoda jednak, że zapewne głównie na skutek krótkiej działalności a także pewnych uprzedzeń, szkoły tego typu nie są jeszcze popularne. W Trzcianie jest daleko więcej miejsc, aniżeli uczennic.

Dlaczego? Ukończenie Rocznej Szkoły Rolniczo-Gospodarczej nie zapewnia możliwości otrzymania żadnej pracy poza własnym gospodarstwem. Ale czy to jest mało? Czy dyplom, a nade wszystko umiejętności kwalifikowanej gospodyni wiejskiej nie mają rzeczywicie ogromnego społecznego znaczenia?

Szkoły te przeznaczone są głównie dla dziewcząt, które prowadzić będą własne gospodarstwa rolne. A tych przecież jest najwięcej.

JAN WINIARSKI



Uczennice szkoły na spacerze w parku

Czy można lepiej ugotować na przykład zwykłe ziemniaki? — spytały nieprzekonani. Tak, można i nie tylko lepiej. Nowoczesna gospodyni z łatwością przygotowuje z nich kilkanaście smacznych potraw, sałatek. Tego właśnie uczą się m. in. dziewczęta w Rocznej Szkole Rolniczo-Gospodarczej w Trzcianie koło Rzeszowa. Oczywiście przykład z ziemniakami wybrałmy zupełnie przypadkowo i nie sądźcie, że przedmiotem zainteresowania młodych gospodyni są tylko... pocziwe ziemniaki.

Z początkiem bieżącego roku do Trzciany zjechały się dziewczęta z różnych stron Rzeszowszczyzny. Szkoła, do której uczęszczają pracuje dopiero pierwszy rok — i ma charakter eksperymentalny. 25 dziewcząt podzielono na cztery stałe grupy. Grupy te mają kolejno zajęcia: w obozrze, ogrodzie, szwalni i kuchni. Zasadniczy nacisk kładzie się na praktyczne przygotowanie. Tak więc przyszłe gospodynie poznają tutaj zasady racjonalnej hodowli, uprawy warzyw, prowadzenia nowoczesnej kuchni, higieny oraz umiejętności szycia dla własnych domowych potrzeb.

Oprócz tego dziewczęta doskonalą się również w zakresie przedmiotów ogólnych jak język polski, historia. Szkoła mieści się w poobszarniczych budynkach, ukrytych w obszernym, pięknym parku. Sypialnie dziewcząt w dawnym pałacyku świecą wro rową czystością. No, jakże by, porządek to jedna z głównych cech wzorowej gospodyni.

Jest tu i spora biblioteczka, jest obszerna sala gimnastyczna. Dziewczęta żyły się z sobą, czują się tu znakomicie. Narzekają jedynie na brak rozrywek. Zaledwie raz w tygodniu i to nieregularnie zagląda do Trzciany kino objazdowe. Największe zainteresowanie dziewczęta zdobyły sobie zajęcia w kuchni. Ze zdobytych umiejętności zdążyły już zrobić praktyczny użytek. Na święta Wielkanocne rozjechały się do domów, no i proszę sobie wyobrazić! Zabrały się same do pieczenia. Matki z początku nie dowierzwały. A tu ciastka, bułki, a nawet znakomite torty! Dziwił się domownicy. Do Hanusi Kowalówny z Woli Ruszniewskiej to aż sąsiedzi swiętecznie pieczywo oglądają przychodzą. Dziewczęta mają więc powody do zadowolenia. I rzecz dziwna, martwią się, że

już za kilka miesięcy będą musiały rozstać się z sobą. Na razie jednak założyły w szkole koło ZMW. Planują kilka wycieczek, chciałyby zobaczyć zamek w Łańcucie. Ale na wycieczki potrzebne są pieniądze. Skąd je wziąć? Jest i na to rada. W czasie wolnym od zajęć pracują przy plewieniu buraków. Użytkownik w ten sposób fundusze przeznaczają na wycieczki.

Wydaje się, że zorganizowanie przez Wydział Oświaty Rocznej Szkoły Rolniczo-Gospodarczej, należy uznać za udany eksperyment. Oczywiście sama koncepcja szkoły, metody i programy nauczania wymagają jeszcze pewnych uzupełnień, zmian. Samo rozpoczęcie roku szkolnego z

Sam przyznam się do tego, że jeszcze przed 30 laty, kiedy „pokazało” się radio w Polsce stałem się „radiotą”, tzn. takim amatorem, który (obok innych pasji) utonął w radioamatorstwie aż po końce włosów.

Olbrymi rozwój przemysłu radiowego w ogóle, stwarza nowe kręgi zainteresowań przede wszystkim dla młodzieży. Owo „majsterkowanie”, to przecież jeden z dawnych i doświadczonych sposobów sublimowania drzemających w niej, czasem nie bardzo dodatnich skłonności młodego wieku. I kiedy wpadł mi w ręce „Radioamator” z maja br., w którym m. in. w rubryce „Nasi czytelnicy piszą”, jeden z nieznanych autorów porusza sprawę chuli-gaństwa i sposobów wychowawczych na tę plagę panoszącą się wśród młodzieży, postanowiłem poruszyć tę sprawę nieco szerzej. Co piszę w swoim liście do redakcji czytelnik tego czasopisma:

„Obecne możliwości majsterkowania i konstruowania kurczą się coraz bardziej. Braki na rynku oraz niewspółmierne do naszych zarobków ceny na detale — zniechęcają do uprawiania twórczości radioamatorskiej. A przecież — pisze nieznanymi czytelnik — trzeba to z całym naciskiem podkreślić, że radioamatorstwo odgrywa doniosłą rolę w krzewieniu technicznych zainteresowań i pożytecznych upodobań młodzieży na równi z zamierzaniem do muzy-



A w kuchni, jak to w kuchni... widocznie zupa udała się doskonała, trudno powstrzymać ślinkę.

Szedł mi już dwunasty rok. Za rok miałem wyjść ze szkoły, żeby iść na służbę do gospodarzy albo na dniówkę do dworu.

— Jedno z dwojga... musisz już som żyć — mówiła babka. Dobrze zdawałem sobie sprawę z tego, co mnie czeka. Na tyle byłem już świadomy. Wujek pracował dalej. Coraz więcej rozmawiał ze mną o różnych rzeczach, o dworze, o księżkach i Bogu. Strach przed Bogiem i piekłem, jakim czuł przed pierwszą spowiedzią ostygł i nastąpiła zwyczajna obojętność. Religia w szkole stawała się dla mnie nudna. Woląłem geografii, historię i orzurodę.

Rozmowy z wujkiem stały się dla mnie jedynym źródłem, skąd się dowiadywałem o życiu i świecie.

Raz przyniósł mi wujek parę książek do czytania. Byli to m. in. „Chłopi” Reymonta.

Czytałem ukradkiem przed babką, bo by mi nie dała, gdy by zobaczyła — a gdyby jeszcze wiedziała, że książki przyniósł wujek, to by mi na pewno nie pozwoliła czytać. Podobały mi się te książki i prosiłem wujka, żeby mi jeszcze przyniósł. Obiecał.

Czasem, gdy nas się zeszło trzech lub czterech pasterzy przy krowach w polu, zaczynałem im opowiadać o tym, co czytałem. Słuchali chętnie. Raz odezwał się jeden z nich:

— E, teraz cheba tak ni ma...

— Mój wujek mówił, że jest tak samo — odpowiedziałem.

— E, co ta twój ujek wi. U nos w chalupe opowiadali, że twój ujek to bolszewik. I trza się go wystrzygać...

— Kto tak powiedział?

— Kto powiedział, to powie-dziol, nie powiem i już...

Zmartwiło mnie to, że wujka tak przezywają, ale nie po-wiedzialem mu nic. Nie wiedzialem, dlaczego tak o nim mówią. Raz, gdybyśmy poszli spać na strych, zapytałem go.

Wujku, jak kogo przezywają bolszewikiem, to jest to co zlego?

— Co ci znowu do głowy przyszło? To zależy, widzisz jak kto... Jeden się może obrazić, a drugi będzie to uważał za zaszczyt. Ale zlego to nie jest nic... Bolszewicy, bratku, to tacy sami ludzie, jak i u nas we wsi, ino inaczej myślą i nie lubią panów księży i tych, co nic nie robią. Zapamiętaj sobie.

Chodziłem już ostatni rok do szkoły. Wujek gdzieś pojechał

BOL-SZE-WIK*

i nie było go ze dwa tygodnie. Przyjechał z jakimś nieznanym chłopem i ten był u nas coś ze trzy dni. Do babki mówił „proszę pani”.

— E, jako jo tyz pani, proszę pana — odpowiadała babka.

Stadywał z wujkiem wieczorem pod stodołą i coś szeptem rozmawiali. Gdy czasem do nich podchodził, wujek odzywał się zaraz:

— Hulaj no stąd, bratku...

Bardzo mnie interesował ten nieznanomy. Gdy odjeżdżał, podał mi rękę i powiedział:

— No, trzymaj się, mały proletariuszu...

— Nie bój się, on się ta będzie trzymał. Bystry jest — odrzekł wujek.

Może po dwóch dniach po tym odjeździe, przed świtem, gdy jeszcze nawet wujek na pociąg nie wstawał, obudziła mnie rozmowa na strychu. Otworłem oczy.

Wujek wkładał już spodnie, a na drabinie stał żandarm. Zerwałem się na równe nogi. W sieni zobaczyłem jeszcze dwóch.

Ten żandarm, co stał na drabinie, wyszedł na strych i wujek zszedł do sieni. Potem wylazł na strych jeszcze jeden żandarm i zaczęli we dwójkę przewracać słomę. Wujek przez ten czas sznurował sobie trzewiki, a żandarm stał nad nim. Zdawało mi się, że żandarm pilnuje, żeby wujek dobrze sznurował.

Babka miała wystraszone oczy, roztrzepane włosy i tylko w zarzuconej na koszulę spodnicy latała tam i z powrotem po sieni, zaglądała na strych i poutarzała bez przerwy.

— Panowie, rany boskie, panowie. Cało słome mi po-

przewrocicie, miałam tak ładnie poukładano. Pomieszajcie się łousiano z jęczmienną...

I znowu schodziła po drabinie do sieni i znowu labiedziła:

— A cóż wy tyz od niego panowie, chcecie? Zabiut kogo, czy jak? Do roboty jeżdż jak Pon Bóg przykożo! Albo czy to komu we wsi wloz bo-dej na nogę? Albo co komu ukrod?.. Ej, panowie, panowie, opamiętajcie się...

— Nie jęzcie matko... Wy nic nie wiecie. Taki to gorszy jak złodziej — odezwał się ten żandarm, co stał przy wujku...

— Niech no pan uważa — powiedział wujek.

Ci dwaj zeszli ze strychu. Mielł pełno słomy na plecach.

— A komora gdzie? — zapytał jeden.

— I do komory chcecie iść...

Tar: przecie nic ni ma...

— Otwórzcie no, nie gadajcie...

Babka rozłożyła ręce.

Z komory przeszli do izby. Z łózka babki wyrzucili wszystkie słomę i poprzewracali wszystkiejki spódnice w skrzyni.

— Kej tyz chłopom w bab-skich spódnicach kopać...

Jak się tyz panowie nie wstydicie...

Zandarmi wybuchnęli śmiechem.

— Dajcie, babko spokój — odezwał się wujek.

Był już ubrany i miał smutną twarz.

— Gotowy? — zapytał żandarm.

— Tak — odpowiedział wujek.

— No, to jazda.

Babka stała przy blasze i dziwnie jej gonily oczka.

— A kez wy go bierzecie?

— Do kryminału, matko.

Wiedzie już?

— Do hareštu — zapytała zdziwiona.

Zdawało mi się, że zastygła w tym zdziwieniu, bo nawet nie odrzekła nic, gdy jej wujek powiedział:

— Bądźcie zdrowi babko...

— A ty się trzymaj i sprawnij dobrze — powiedział do mnie i uśmiechnął się dziwnie.

— A kiedy przyjedziesz? — zapytałem.

— Przejadę, przyjadę, nie martw się nic...

Ręce wujka związał żandarm błyszczącymi łańcuszkami. Na takim samym łańcuszku wiazany był przy budzie Juszczyków pies, na którego wołałmy Zagraj. Wyleciałem z nimi aż na drogę. Jeden żandarm szedł na przodzie, za nim wujek, a dwóch za wujkiem. Patrzyłem, aż znikli na zakręcie drogi, która prowadziła do Wieliczki. I wtedy nagle zrobiło mi się żal wujka, tak, że chętnie bym płakał. Nie mogłem jednak tym razem. Tylko wewnątrz coś mnie straszliwie paliło, wydawało mi się, że nie wytrzymam i ryknę.

EMIL DZIEDZIC

* Fragment z powieści „Drogi”.

Kiedy młodzieży zagraża nuda...

ki, malarstwa, sportu, fotografii itp., a więc w kształceniu młodych charakterów i oddziaaniu młodzieży od „nudy” sypchającej się często na manowce chuli-gaństwa.

Czytelnik ten poruszył jeden z węzłowych momentów wychowawczych. Jeśli chodzi o radioamatorstwo, to specjalnie pod tym względem źle się dzieje na terenie naszego województwa. Sprawa zaopatrzenia w różnego rodzaju części składowe czy materiały konieczne dla uprawiania radioamatorstwa wymaga rozwiązania. Ktoś powie, że przecież w niektórych sklepach ze sprzętem radiowym czy elektrotechnicznym leżą na wystawie różne części radiowe w szwalni itp. Ale popatrzmy teraz na wysokie ceny i spróbujmy z tych części (jak to zawsze robi miłośnik radia) zmontować chociażby najprostsz odbiornik. Na pewno kosztu wypadną tak wysokie, że nawet najbardziej zapalonego amatora może to ostudzić. A przecież głównym bodźcem do amatorstwa była i będzie opłacalność i oszczędność pienię-

dzy. Teraz radioamatorstwo nie opłaca się.

W tym „Radioamatorze” jest podany sposób wykonania prostego radiodiodniaka amatorskiego. Ale czy jest to w tej chwili u nas osiągalne? Spróbujmy w naszych warunkach rzeszowskich wykonać np. cewki do tego odbiornika gdy nie mamy żadnych zapasów materiałowych. Projektodawca wylicza tam m. in. potrzebny drut zwójowy w emalii o średnicy 0,2 mm lub podobny w jedwabiu. W żadnym ze sklepów z artykułami elektrotechnicznymi nawet na lekarstwo nie znajdziemy takiego drutu. Reglament! Węć i na amatorstwo wobec tego panuje reglament — tak sobie trzeba dopiewać. Ale na tym nie koniec. Spróbujmy sami wykonać prawidłową antenę zewnętrzna z zwiastczą umiernenie. A jeśli chodzi o materiały na antenę, to owozem, takie są na rynku. Nawet więcej. Niektóre usługi spółdzielnie „pracy” uwalniają młodego człowieka od myślenia i sprzedają komplety takiego materiału.

Wszystko to mieści się w pudełku tekturowym z etykietką i pieczęciami kategorii I. Zagłębimy do środka, ale dokładnie i porównajmy zwłaszcza wartość takich samych pudełek, wtedy zaskoczy

nas niemiłe, że za tę samą cenę 64 zł mamy różny towar (konkretny wypadek dotyczy kompletu antenowego z Krakowskiej Radiotechnicznej Spółdzielni Pracy — Kraków, ul. Grodzka 11, wyłożonego do sprzedaży w SOR w Rzeszowie przy ul. Grunwaldzkiej).

Przy porównaniu stwierdziłem, że w jednym opakowaniu linka antenowa (w 4 zeszła skręconych kawałkach) ważyła 30 dkg zaś w drugim 23 dkg. Izolacyjna rurka gumowa w jednym miała długość 23 cm, a w drugim 35 cm, kabel gumowy do doprowadzania w jednym cieńszy, w drugim grubszy.

A przecież jeśli jedna cena, to winno być za tę cenę jednako-wy i niewybrakowany materiał. Niestety wielu amatorów musi kupować kota w worku, nie wiedząc za co płaci i po co kupuje tyle, ile mu faktycznie nie potrzeba.

Linki antenowej na metry nigdzie kupić nie można. To samo dotyczy wszelkiego rodzaju przewodów elektrycznych w izolacji i bez izolacji o odpowiednim wymaganym przekroju. Reglament! Leżą wprawdzie na wystawach sklepowych różnego kalibru lu-

townice. Istny raj dla amatora. Jak to wygodnie posługiwać się taką lutownicą! Tylko gdzie zdobyć zwyczajną antenę?

Otóż trzeba się pofatygować do... wzorcowego Sklepu z Artykułami Chemicznymi w Rzeszowie. Tam kupicie cynę chemiczną czystą, zapakowaną w słoik jak... odczynnik chemiczny. Natomiast w żadnym ze sklepów żelaznych cyny do lutowania w małych porcjach ani pasty do lutowania koniecznej w radioamatorstwie nie znajdziecie itd. itd.

Możliwe, że w innych województwach zaopatrzenie jest lepsze. U nas, niestety, tak nie jest.

Dlatego też nie należy się dziwić, że młodzież zamiast rozwijać swoje talenty konstruktorskie i wyżywać się w różnego rodzaju dziedzinach majsterkowania i nabierać pożytecznych nałogów, szuka innych, często nienajlepszych rozrywek.

Wszelkie amatorstwo nie znosi reglamentacji, chyba, że „amatorstwem” nazwalibyśmy pociąg do kieliszka. Tutaj trzeba stosować „antybityki”. A tym antybitykiem będzie m. in. radioamatorstwo, fotoamatorstwo itp. Jeśli chcemy zachować zdrowie psychiczne i moralne naszej młodzieży, winniśmy jej ułatwiać (tak pod względem ceny, jak i ilości) kupno wszelkiego rodzaju materiałów i sprzętów potrzebnych w danej dziedzinie. Najwyższy czas, aby pomyśleli o tym nasi handlowcy.

STANISŁAW WITOWSKI